

# Sarius, Powrócisz Tu (prod. Gibbs)

Będą musieli to potwierdzić  
jak już w ziemi się odkochasz  
twój zmiennik nieopodal  
będzie rodził się na blokach  
może właśnie spojrzał  
i radość w jego oczach jest dokładnie taka sama  
jaka w twoich tęsknota  
przy elektrowstrząsach śpiewasz  
to ostatnia strofa  
do bliskich idzie lekarz z miną 'ze to ta rozmowa'  
i bez znaczenia jest każda pokaźna kwota  
może właśnie słyszysz i rozumiesz moje słowa

jak czarne kruki obserwować gniazdo  
jak łyż stopią lód który powstał gdy ktoś zasnął  
gdy najmłodszy będą chcieli poznać magiczne hasło  
odwrócić czas jak magia  
odniosą tylko fiasko  
starsi się nie mogli z tym pogodzić, hardcore  
w ogniu modlitw  
z czasem nazwą predestynacją  
z którąś kolacją zrozumieją że nie warto  
już ronić łez nad garstką i smutnym wstawać rano

a nie będziesz mógł powiedzieć 'witaj, mamo'  
bezwiednie się przyglądasz nadchodzącym zmianom  
jak srebro na włosach zostanie dostawać twój tato  
za każdym razem kiedy zmówi pacierz na noc  
ty powrócisz, ale to nie będzie działać już tak samo  
może ty to te podmuchy, co im płomień gaszą  
jak przychodzą twoją matka, postać nad tobą z lampką  
postać w ich pamięci, z czasem linie się zamazają  
ale nie sprowadza cię już stamtąd  
zdjęcia z twoje komunii nigdy nie będą kurzyć  
gdybyś tu żył, to leżały by pod szafką  
dzisiaj stoją jak ołtarzyk na tym kredensie od lat  
gdy na każdym urodzinach nadejdzie godzina, znaj ją  
chwila kiedy nic nie mówią i się przed siebie patrzą  
będziesz wiedział o tym  
byłeś tu kimś, kto kogoś miał  
do tej pory pewnie nie śpią i gdzieś o tobie marzą

a fałszywi przyjaciele na pogrzebie pierwsi marzną  
a prawdziwi tylko płaczą  
czy to coś znaczy?  
coś nie bardzo  
będziesz tu kiedy dzień wstał pod sam kres  
kiedy bóg wyda ziemie gwiazdom  
może jesteś tym natchnieniem  
przez które nie mogę zasnąć  
bo nie zdążyłeś kiedyś powiedzieć czegoś komuś i ja mam to zrobić  
potrzebuję twoich słów by przekazać bliskim że  
przekazać wszystkim twoim diatomom  
że aż nad to  
wracają do tych chwil  
martwią się za bardzo  
kiedy już nic z ciebie tu nie pozostało  
jesteś tym, co się pośród dusz ich zapisało  
kiedy zmów zapytasz po co anioł  
kiedy znów przyjdzie po kogoś na kim ci tu zależało  
przypatrzeć się momentom których nie mogłeś dożyć  
jesteś częścią żyjącej historii